

wych. Po r. 1980, jak wskazują dane w tabeli 1, dynamika dochodów nominalnych ogółem w przeliczeniu na 1 mieszkańca i dochodów pieniężnych wykazują pewne charakterystyczne różnice. Chociaż obie kategorie powiększają się niezwykle szybko, dochody pieniężne charakteryzują niższe wskaźniki wzrostu. Oznacza to rosnący, choć powolnie, udział dochodów w postaci naturalnej, a to z kolei jest sygnałem, iż pewna część potrzeb ma z góry określoną formę ich zaspokojenia. Spadek udziału dochodów pieniężnych w dochodach ogółem z 92,7% w 1980 r. do 90,6% w roku 1987, oznacza postępujący proces renaturalizacji spożycia. Jest to widoczne szczególnie wyraźnie w odniesieniu do dynamiki dochodów rolniczych w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w tym dziale gospodarki narodowej.

Tab. 1. Przeciętne miesięczne dochody osobiste ludności i ich dynamika
Average monthly private incomes of the population and their dynamics

Wyszczególnienie	Dochody osobiste w zł				Dynamika w %			
	1980	1985	1986	1987	1980	1985	1986	1987
Dochody ogółem na 1 mieszkańca	3 872	14 278	17 023	21 492	100	369	440	555
Dochody pieniężne na 1 mieszkańca	3 589	13 116	15 529	19 464	100	371	439	550
Wynagrodzenia ogółem na 1 zatrud.	6 386	21 133	25 601	31 068	100	331	399	483
Dochody w rolnictwie nie uspołecznionym ogółem na 1 zatrudnionego	5 193	18 304	21 223	23 462	100	352	409	451
Dochody pieniężne w rolnictwie nie uspołecznionym na 1 zatrudnionego	3 524	11 755	14 538	·	100	334	413	
Dochody w sektorze nie uspołecznionym (poza rol.) na 1 zatrudnionego	7 135	20 580	27 895	39 698	100	288	391	556
Przeciętna emerytura i renta pracownicza	2 775	9 779	12 262	16 366	100	352	442	590
Przeciętna emerytura w rolnictwie	1 999	6 448	9 235	11 598	100	323	462	580

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny GUS 1987 r., tab. 3 (195), s. 135, tab. 2 (94), s. 59, „Mały rocznik statystyczny 1988 r.”, tab. 1 (94), s. 105, tab. 1 (44), s. 45.

„... — brak danych.

Na ogólny wzrost dochodów nominalnych składa się odmienna ich dynamika w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych. Przy różnym poziomie zamożności w punkcie startu powoduje ona narastanie zjawiska rozwarstwiania społeczeństwa, co oznacza różną ostrość ograniczeń budżetowych w poszczególnych grupach rodzin. Wskazują na to zarówno dane makroekonomiczne, jak i dane z budżetów gospodarstw domowych. Z danych tabeli 1 można wysnuć dwa istotne, jak się wydaje, wnioski: po pierwsze — w połowie lat osiemdziesiątych nastąpiło poprawienie relacji przeciętnej emerytury i renty do maksymalnych dochodów uzyskiwanych z tytułu pracy (choć od 1985 r. nastąpił tu pewien regres). Ponieważ podstawowa część wydatków w tej grupie gospodarstw domowych kierowana jest na rynek żywności, stąd dalsze poprawienie tej relacji oznaczać może rosnące napięcie na tym odcinku dóbr konsumpcyjnych. Potwierdzenie tej tendencji w zakresie dochodów znajduje się w relacji przeciętnych przychodów w przeliczeniu na 1 osobę w rodzinach emerytów i rencistów do maksymalnych przychodów rodzin z innych grup społeczno-zawodowych badanych przez GUS (tab. 2). Drugim zjawiskiem, jakie na podstawie danych makroekonomicznych można zaobserwować, jest fakt pogłębiania się zróżnicowania dochodów osiąganych z pracy wykonywanej w różnych sektorach gospodarki. Rozpiętości między maksymalnym i minimalnym dochodem z tytułu pracy powiększały się. O ile bowiem w 1980 r. dochód minimalny stanowił 73% dochodu maksymalnego, o tyle w 1985 r. relacja ta wynosiła 87%, by w latach następnych spaść do 76% i 60%. Grupą społeczną, która we wszystkich latach wysuwa się na czoło pod względem zamożności, są zatrudnieni w sektorze nieuspołecznionym poza rolnictwem. Najniższe dochody, w przeliczeniu na 1 zatrudnionego, a przeznaczone na konsumpcję, występowały w rolnictwie indywidualnym.

Nieco odmienny obraz zróżnicowania poziomu zamożności wykazują badania budżetów gospodarstw domowych. Jeżeli porówna się przeciętne przychody przypadające na 1 osobę w rodzinach należących do różnych grup społeczno-zawodowych utrzymujących się z pracy (tj. z pominięciem emerytów i rencistów), wówczas można stwierdzić znaczną zmienność rozpiętości. Stosunek przychodów minimalnych do maksymalnych wynosił bowiem w 1980 r. 70,1% i wzrósł do 82,2% w 1984 r. by spaść do 80,5% w roku 1986. Zmieniały się także grupy wykazujące minimalne i maksymalne wielkości. W ostatnim okresie, według tychże danych, najbardziej zamożnymi stały się rodziny rolników i pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych (różnice między nimi są znacz-

¹ Artykuł został napisany w związku z badaniami w ramach RPBP. III. 44. prowadzonymi dla Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGPiS.

Tab. 2. Nominalne i realne przychody miesięczne w rodzinach badanych przez GUS
(w przeliczeniu na 1 osobę w rodzinie)

Nominal and real monthly incomes in the families investigated by the Main
Statistical Office (GUS) (converted into 1 person in the family)

Wyszczególnienie	L a t a				Dynamiki w % wskazniki	
	1980	1984	1985	1986	1986: 1980	1986: 1983
przychody nominalne						
Rodziny:						
pracownicze ogółem	3 406	10 996	12 795	15 163	445	166
pracownicze-robotnicze	3 108	10 245	11 874	14 036	452	163
pracownicze-nierobotnicze	3 912	12 466	14 610	17 412	445	170
robotniczo-chłopskie	2 742	11 006	12 692	15 530	566	169
chłopskie	2 988	12 085	14 297	17 445	584	166
emerytów i rencistów	2 774	9 165	10 523	12 942	467	189
przychody w cenach z 1980 r.						
Rodziny:						
pracownicze ogółem	3 406	3 079	3 132	3 164	92,5	106,6
pracownicze-robotnicze	3 108	2 851	2 895	2 923	94,0	105,8
pracownicze-nierobotnicze	3 912	3 552	3 629	3 687	94,2	108,6
robotniczo-chłopskie	2 742	2 999	3 007	3 126	114,0	108,7
chłopskie	2 988	3 237	3 337	3 453	115,6	106,7
emerytów i rencistów	2 774	2 641	2 612	2 741	98,8	113,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny GUS, 1987 r. tab. 9 (201), s. 139, tab. 20 (212), s. 150, oraz analogiczne pozycje z poprzednich lat.

ne). Najmniej zamożnymi stały się natomiast rodziny robotników. Obraz rozpiętości w dochodach na podstawie danych budżetów gospodarstw domowych i danych makroekonomicznych jest różny. Wynika to z kilku przyczyn. W budżetach gospodarstw domowych nie wyodrębnia się zatrudnionych w sektorze prywatnym. Po drugie — w ujęciu makro — grupa: pracujący w rolnictwie indywidualnym obejmuje pracujących w gospodarstwach pełnorolnych oraz tzw. dwuzawodowców, podczas gdy w badaniach budżetów grupy te występują odrębnie. Po trzecie — w badaniach budżetów gospodarstw domowych w zbyt małym stopniu — jak podaje L. Zienkowski — są reprezentowane rodziny robotników najwyższej opłacanych zawodów — lub generalnie — występuje niedoszacowanie dochodów rodzin robotniczych.²

² L. Zienkowski: *Walka o podział dochodów*, ZBSE, GUS, Warszawa 1986, s. 79.

Pogłębianie międzygrupowych różnic w poziomie zamożności będzie wielostronnie, i to negatywnie, oddziaływało na równowagę rynkową. Ten ujemny wpływ wynikać będzie m. in. z faktu, że kształtowanie aspiracji konsumpcyjnych mniej zamożnych grup pracowniczych zorientowane jest na poziom konsumpcji najbardziej zamożnych rodzin sektora prywatnego. Zróżnicowanie dochodów wpływa więc nie tylko na faktyczne strumienie ssania występujące na rynku, lecz także modyfikuje same aspiracje żywnościowe i rozziw między nimi a możliwościami ich realizacji.

Przy pogłębiającym się zróżnicowaniu międzysektorowym nie można, na podstawie danych z budżetów GUS, zauważyć pogłębienia się polaryzacji rodzin wewnątrz grup społeczno-zawodowych, chociaż takiego procesu można było oczekiwać. Świadczy o tym rozkład dochodów w poszczególnych grupach decylowych. 20⁰/o najuboższych rodzin robotniczych osiągało w 1980 r. 10,7⁰/o ogólnej sumy dochodów tej grupy rodzin, natomiast w 1986 r. — 10,3⁰/o dochodów. Z kolei 20⁰/o rodzin najbogatszych otrzymywało odpowiednie 32,4⁰/o i 33,9⁰/o dochodów. Podobne, chociaż mniej regularne zmiany, można zaobserwować w rodzinach pracowniczych — nierobotniczych. W roku będącym bazą porównawczą 20⁰/o rodzin najbiedniejszych miało w swojej dyspozycji 10,9⁰/o wszystkich dochodów, zaś w 1986 r. — 10,5⁰/o. Z kolei 20⁰/o najbogatszych rodzin miało odpowiednie: 33,0 i 33,4⁰/o dochodów. W rodzinach chłopskich występowały zmiany podobne do zaobserwowanych w rodzinach robotniczych. Wyrażone zmiany egalitaryzujące wystąpiły jedynie w przypadku rodzin emerytów i rencistów — rósł odsetek dochodów w dyspozycji rodzin najuboższych (z 10,3 do 11,0⁰/o) i malała suma dochodów otrzymywanych przez dwie ostatnie grupy decylowe (odpowiednio 36,3⁰/o i 33,5⁰/o).

Istniejące zróżnicowanie poziomu zamożności rodzin pracowniczych jest wynikiem zdywersyfikowania płac w przekroju działowo-gałęziowym gospodarki. Hipoteza o wzroście stopnia polaryzacji społeczeństwa nie znajdująca pokrycia w danych budżetowych wynika m. in. ze wzrostu rozpiętości między płacą minimalną, którą we wszystkich latach (od 1980 r. poczynając) notowano w dziale „Ochrona zdrowia i opieka społeczna” a przeciętną płacą maksymalną³. W oparciu o dane opublikowane w 1981 r. można stwierdzić, iż płaca minimalna w 1980 r. stanowiła 74,1⁰/o płacy maksymalnej (lub 70,2⁰/o — w oparciu o dane opublikowane

³ Konieczne jest zwrócenie uwagi na różnice w danych statystycznych publikowanych w kolejnych rocznikach statystycznych. Podany np. w *Małym Roczniku Statystycznym* 1988 przeciętny poziom wynagrodzeń w 1980 r. jedynie w przypadku jednego działu na 16 wymienionych jest identyczny jak ten, który podany jest w dużym *Roczniku Statystycznym* 1981 r. Dotyczy to działu „Administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości”.

w 1988 r.). Ten sam wskaźnik wynosił w 1985 r. 68,1⁰/₀, w 1986 r. — 62 5⁰/₀ i 63,2⁰/₀ — w roku 1987.

Osiągane przez poszczególne grupy rodzin dochody nominalne stanowią ogólnie ograniczenia, w ramach których dokonują się procesy wyboru. Ich konkretyzacja następuje przez konfrontację potencjalnych możliwości, wyznaczonych dochodami nominalnymi, z cenami dóbr i usług. Z badań GUS wynika, że w przeliczeniu na 1 mieszkańca, osobiste dochody realne w połowie lat osiemdziesiątych były niższe niż w roku 1980. Wskaźnik tych dochodów wyniósł w 1985 r. 91,7⁰/₀, zaś w 1986 r. — 93,3⁰/₀⁴. Spadek dochodów był różny w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych. Realna wartość przeciętnych wynagrodzeń wynosiła 81,1⁰/₀ i 83,2⁰/₀. Spadła również wartość globalnych dochodów w rolnictwie nieuspołecznionym (95,4⁰/₀ i 95,3⁰/₀). Ustalenie zmian realnych dochodów w odniesieniu do 1 osoby w rodzinie wymaga dodatkowych przeliczeń. Gdyby wykorzystać w nich dane z budżetów gospodarstw domowych (dochody nominalne i wskaźniki kosztów utrzymania liczone przez GUS dla rodzin objętych badaniami), wówczas otrzymany obraz zmian różni się zasadniczo zarówno od wskaźników makroekonomicznych, liczonych przez GUS, jak i powszechnych odczuć społecznych. Jak wskazują bowiem dane w tabeli 2, realna wartość przeciętnych, miesięcznych przychodów w rodzinach powiązanych z rolnictwem indywidualnym, a przeznaczonych na konsumpcję i inwestycje nieprodukcyjne, rosła w badanym okresie, choć w tempie malejącym. We wszystkich badanych latach przychody realne były przy tym wyższe niż w roku 1980. W pozostałych grupach społeczno-zawodowych przychody realne w połowie lat osiemdziesiątych były niższe niż w roku 1980, lecz różnica nie była tak duża, jak to wynika z danych makroekonomicznych. Ponieważ w 1983 r. nastąpiła zmiana sposobu agregowania danych budżetów gospodarstw domowych, dla 1980 r. przeliczono przychody roczne na miesięczne. Dla uniknięcia błędu w tabeli 2 podano wskaźnik dynamiki dochodów realnych także w odniesieniu do 1983 r. Wynika z nich, że przeciętnie przychody realne w cenach z 1980 r. rosły we wszystkich grupach gospodarstw domowych. Rozbieżności między informacjami w skali makroekonomicznej i wskaźniki dla budżetów domowych utrudniają przeprowadzenie jednoznacznej oceny sytuacji, jaka wykształciła się w badanym okresie.

Dla realnych zachowań konsumpcyjnych równie istotne znaczenie, jak ogólny wskaźnik kosztów utrzymania, ma wzrost cen konkretnych dóbr i usług. Ich relacje do osiągniętych dochodów nominalnych są nie tylko informacją o zmianach ogólnych możliwości zakupu, lecz uruchomić

⁴ *Rocznik Statystyczny GUS 1987.*, tab. 2 (194), s. 135.

mogą też decyzje o substytucji dóbr, czy też rezygnacji z aspiracji konsumpcyjnych w jednych obszarach na rzecz realizacji aspiracji w innych. Dla decyzji żywnościowych istotne znaczenie mają nie tylko zmiany cen produktów zaspokajających tę grupę potrzeb, lecz także zmiany cen dóbr nieżywnościowych. Te ostatnie mogą bowiem skłaniać (bądź zniechęcać), do oszczędzania na wydatkach żywnościowych, by lepiej zaspokoić inne rodzaje potrzeb. Takie możliwości substytucji istnieją, choć nie w tak szerokim zakresie, jak sugerują to niektórzy autorzy. Z tego też względu w tabeli 3 przedstawiono relacje cen detalicznych wybranych dóbr konsumpcyjnych i ich zmiany do przeciętnych miesięcznych przychodów notowanych przez GUS. Z tabeli tej wynika bardziej skomplikowany obraz sytuacji niż ten, który jest widoczny na podstawie indeksów globalnych. Siła nabywcza przeciętnych przychodów notowanych przez GUS, mierzona takimi produktami elementarnymi, jak chleb zwykły czy twaróg tłusty rośnie cały czas, natomiast takimi produktami jak schab czy szynka — po spadku, jaki miał miejsce do 1985 r., również zaczęła rosnąć. Odwrotne tendencje występowały w przypadku, gdy do analizy włączyło się produkty wielokrotnego użytku i dobra trwałe, szczególnie poszukiwane przez konsumentów. Po względnym potaniu (do 1985 r.) takich dóbr, jak: tkaniny sukienkowe i ubraniowe, obuwie, w roku następnym rozpoczęło się ich drożenie. Systematycznie taniały natomiast telewizory czarno-białe i popularny „maluch”. Analogicznie do powyższych tendencje wykazują relacje płacy przeciętnej do tych samych cen. Dodać do tego trzeba, iż w odniesieniu do żywności nasilenie zaobserwowanych zjawisk nastąpiło w roku 1987. Za przeciętną płacę w tymże roku można było kupić o 5 kg więcej schabu lub dodatkowo 3 kg szynki, podczas gdy gwałtownie podrożały konsumpcyjne dobra trwałe. W 1986 r. trzeba było 14 płac miesięcznych, by po oficjalnej cenie kupić Fiata 126p, 1,1 płacy — by kupić telewizor czarno-biały i 2,2 płacy, by kupić pralkę automatyczną — w roku 1987 na produkty te trzeba było zużyć kolejno: 23,4, 1,6 i 2,3 przeciętnej płacy). Na podstawie powyższych danych można wysnuć hipotezę, że chociaż relacje cen i dochodów oddziałują na zachowanie konsumpcyjne, to dla faktycznych procesów decyzyjnych w połowie lat osiemdziesiątych nie mniejsze znaczenie miał inny fakt. Chodzi tu o częste i gwałtowne zmiany poziomu kierunku tych relacji. Wprowadzają one do procesów decyzyjnych szumy informacyjne i skrócenie czasu weryfikacji poprawności wybranych rozwiązań. Duża destabilizacja parametrów rachunku ekonomicznego nie może nie mieć znaczenia dla jego jakości.

Poziom dochodów nominalnych i relacje cen oddziałujących na zachowania gospodarstw domowych tylko w warunkach możliwości zakupu tych dóbr, czyli przy dostatecznej ich podaży. Tymczasem, jak wskazują

Tab. 3. Siła nabywcza przychodów przeciętnych (na 1 osobę) w różnych grupach społeczno-zawodowych badanych przez GUS mierzona różnymi produktami.

The purchasing power of the mean incomes (per 1 person) in different socio-professional groups investigated by the Main Statistical Office (GUS) measured by means of different products

Wyszczególnienie	Rok	Rodziny:					
		Pracownicze ogółem	Pracownicze- robotnicze	Pracownicze- nierobotnicze	Robotniczo- chłopskie	Chłopskie	Emerytów i rencistów
Przychody: chleb	1980	170	155	196	137	149	138
	1985	492	457	562	498	550	405
	1986	542	502	622	555	623	462
ser twarogowy tłusty	1980	142	130	163	114	125	116
	1985	152	141	174	151	170	125
	1986	168	156	193	173	194	144
schab	1980	38	35	43	30	33	31
	1985	24	22	27	24	26	19
	1986	26	24	30	27	30	22
szynka gotowana	1980	19	17	22	15	17	15
	1985	14	15	16	14	16	12
	1986	16	15	18	16	18	13
tkaniny wełniane	1980	8	7	9	7	7	7
	1985	10,2	9,5	11,5	10,1	11,4	8,4
	1986	10,1	9,4	11,6	10,4	11,6	8,6
półbuty damskie	1980	6,2	5,7	7,1	5,0	5,4	5,0
	1985	8,0	7,5	9,2	8,0	10,0	6,6
	1986	6,7	6,2	7,7	7,0	7,7	5,7
TV kolorowy: przychody	1980	6,5	7,1	5,6	8,0	7,4	7,9
	1985	12,9	13,9	11,3	13,0	11,5	15,7
	1986	12,3	13,3	10,7	12,0	10,7	14,4
TV czarno-biały: przychody	1980	2,0	2,2	1,7	2,4	2,2	2,4
	1985	1,9	2,0	1,6	1,9	1,7	2,3
	1986	1,7	1,8	1,5	1,7	1,5	2,0
Fiat 126p standard: przychody	1980	27	30	24	34	31	33
	1985	24	26	21	24	22	29
	1986	22	24	20	22	20	26

Źródło: Obliczenia własne na podstawie cen detalicznych notowanych przez GUS i danych budżetów gospodarstw domowych (przychody).

dane statystyczne, sytuacja raczej pogarsza się niż poprawia. Dla przeprowadzenia oceny nie wystarczają publikowane dane o dostawach globalnych, gdyż zmienia się równocześnie zbiorowość potencjalnych odbiorców. Z tego też względu informacje o dostawach zrelatywizowano, dobierając dla poszczególnych dóbr adekwatne punkty odniesienia. W przypadku żywności obliczono dwa wskaźniki: 1) wielkość dostaw przypadająca na 1 mieszkańca kraju i 2) na 1 jednostkę konsumcyjną. To drugie ujęcie wynika z faktu, że potrzeby żywnościowe, co do ilości środków potrzebnych do ich realizacji, różnią się u poszczególnych ludzi, zależnie od ich płci i wieku oraz intensywności pracy. W przeliczeniach liczby mieszkańców na jednostki konsumpcyjne posłużono się przelicznikami stosowanymi przez GUS przy badaniu gospodarstw domowych. Zastosowanie dwóch punktów odniesienia do wielkości dostaw powoduje „wyostrenie” obrazu zachodzących zmian. Przy uwzględnieniu jednostek konsumpcyjnych głębsze stają się odchylenia zarówno in plus, jak in minus.

Wśród wyodrębnionych w tabeli 4 produktów żywnościowych daje się wydzielić kilka grup, wykazujących odmienne tendencje. Jedną z nich to produkty, których dostawy do handlu uspołecznionego, po spadku w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, ulegają zwiększeniu. Grupa ta obejmuje takie produkty, jak: mąka, kasze, przetwory mięsne, tłuszcze jadalne (ogółem), sery dojrzewające i topione oraz cukier, przy czym w przypadku czterech ostatnich podgrup poziom dostaw (liczony w obu układach) był taki sam lub nieco wyższy niż w r. 1980. Drugą grupę stanowią produkty, których poziom dostaw spadł, a następnie uległ stabilizacji — można tu zaliczyć makarony i częściowo mleko (mimo pewnych corocznych wahań). Trzecią grupę stanowią produkty, których dostawy w 1985 r. i w latach następnych, w porównaniu do roku bazowego, systematycznie maleją. Należą tu artykuły o charakterze podstawowym, bo: pieczywo, ziemniaki jadalne, ryby i ich przetwory oraz jaja. Do tej grupy można by w zasadzie zaliczyć także mięso i podroby, gdyż ich dostawy zwiększyły się nieco w roku 1986, by w następnym ponownie spaść. Gdyby przyjąć założenie, że możliwości realizacji potrzeb żywnościowych wyznaczone są podażą produktów na rynku uspołecznionym, to z danych wynika, że po r. 1985 kwestia wyżywienia społeczeństwa uległa zaostrzeniu, gdyż przy stabilizacji zaopatrzenia w mięso i jego przetwory (łącznie), nastąpiło dalsze ograniczenie podaży produktów o wysokiej koncentracji białka (jaj, ryb). Zauważyć też trzeba, że powyższa sytuacja występowała w warunkach postępującego procesu zmniejszania zatrudnienia w rolnictwie (w pięcioleciu 1980—1985 o 185 tys. osób i o 53 tys. w roku następnym).

Podaż nieżywnościowych dóbr konsumpcyjnych, mogących być w pewnym stopniu konkurentami dla żywności, zmieniała się w różnych kie-

Tab. 4. Dostawy wybranych dóbr konsumpcyjnych w skali roku
The supply of selected consumption goods in the scale of the year

Wyszczególnienie	w przeliczeniu na:							
	1 mieszkanca			Jednostkę konsumpcyjną				
	1980	1985	1986	1987	1980	1985	1986	1987
Pieczywo	94,0	92,1	91,6	91,6	114,7	112,7	112,0	111,9
Mąka pszenna	16,1	11,9	13,3	14,5	19,6	14,6	16,3	17,7
Kasza jęczmienna	8,5	4,3	4,5	4,6	10,4	5,2	5,5	5,6
Makaron	2,5	2,1	2,0	2,1	3,1	2,5	2,4	2,5
Ziemniaki jadalne	37,4	21,4	20,5	16,6	45,6	26,2	25,0	20,3
Mięso i podroby	32,3	20,5	23,4	22,6	39,3	25,1	28,7	27,6
Przetwory mięsne	22,7	19,0	22,0	23,0	27,7	24,4	26,9	28,1
Ryby i przetwory	7,6	7,0	6,0	6,1	9,2	8,5	7,4	7,5
Tłuszcze jadalne	17,3	15,9	16,8	17,5	21,1	19,4	20,6	21,3
Mleko spożywcze	66,9	61,4	60,1	60,5	81,5	75,1	73,5	74,1
Sery dojrzewające i topione	2,6	2,9	3,1	3,2	3,2	3,6	3,7	3,9
Jaja spożywcze	63,7	59,2	56,5	33,4	77,7	72,4	69,2	60,5
Cukier	29,6	28,8	28,2	49,5	36,1	35,3	34,3	40,9
Napoje spirytusowe	3,9	2,7	2,9	2,7	4,7	3,3	3,6	3,3
Tkaniny wełniane	10,4	7,4	7,6	7,9	×	×	×	×
Obuwie skórzane	1,9	1,9	1,9	1,9	×	×	×	×
Proszki i granulki do prania	5,1	5,9	6,5	6,5	×	×	×	×

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik (mały) statystyczny 1988 r., GUS, tab. 8 (237), s. 233, tab. 4 (30), s. 29.

runkach. Istotny jest, jak się wydaje, ciągły spadek dostaw takich dóbr trwałych, jak odbiorniki radiofoniczne, telewizyjne (c. b) aparaty fotograficzne, a od 1985 r. maleją także dostawy chłodziarek i zamrażarek, gramofonów oraz mebli.

Spadkowi dostaw żywności towarzyszy, powszechne w takich wypadkach, ograniczenie asortymentowe oferowanych produktów. Na podstawie wykazu cen urzędowych konsumenci mogliby oczekiwać by w ciągłej sprzedaży znajdowało się, formalnie rzecz biorąc, co najmniej 34 gatunki wędzonek i 71 gatunków kiełbas (nie licząc tzw. dostaw z „nadwyżek eksportowych”) 9 gatunków masła, 38 — chleba (w tym 5 regionalnych), co najmniej 102 gatunki serów (w tym 65 dojrzewających, 26 — twarogowych, 11 — topionych). Konfrontacja tych liczb z codzienną, faktyczną ofertą, przesądzą, iż próba badania wpływu jakości wyrobów na decyzje żywnościowe w chwili obecnej ma minimalne szanse powodzenia.

Syntetycznym wyrazem ostrości ograniczeń, w ramach których poruszały się gospodarstwa domowe, jest zestaw wskaźników zawartych w tabeli 5. Gwałtownemu wzrostowi funduszu dyspozycyjnego ludności towarzyszył znacznie wolniejszy wzrost dostaw towarów na rynek, co spowodowało pogorszenie warunków, w jakich podejmowane są decyzje konsumpcyjne. Dostawy nie równoważyły funduszu dyspozycyjnego już w 1980 r., a w 1985 r. rozbieżności między tymi kategoriami uległy powiększeniu. Mimo iż lata następne przyniosły poprawę w tym wzglę-

Tab. 5. Syntetyczne wskaźniki sytuacji rynkowej
Synthetic indexes of the market situation

Lp.	Wyszczególnienie	Rok			
		1980	1985	1986	1987
1.	Fundusz dyspozycyjny ludności w mld zł	1 539,1	6 012,1	7 195,0	9 115,4
2.	Dostawy towarów w handlu społecznym	1 415,9	5 164,1	6 261,3	8 035,7
3.	Sprzedaż towarów mld zł	1 365,7	4 924,4	6 082,7	7 901,0
4.	Wskaźnik cen w handlu detal. rynkowym	100	395,4	465,5	574,0
5.	2 : 1	92,0	85,9	87,1	88,2
6.	3 : 1	96,5	95,4	97,1	98,3

Źródło: „Mały rocznik statystyczny 1988 r.”, GUS, tab. 1 (230), s. 228, oraz obliczenia własne.

dzie, nagromadzone zasoby pieniężne skutecznie osłabiają wpływ wzrostu cen. Świadczy o tym podnoszenie wskaźnika udziału wartości sprzedaży w wielkości dostaw.

Aspiracje konsumpcyjne ludności przejawiają się nie tylko w makrostrukturze konsumpcji, lecz także w jej mikrostrukturze. Ta z kolei, podobnie jak makrostruktura, jest pochodną poziomu zamożności, wzajemnych relacji cen i podaży. Mikrostruktura wyraża się w proporcjach spożycia produktów zawierających podobne składniki odżywcze, a różniących się pochodzeniem i stopniem przetworzenia. Dla równowagi rynkowej istotne znaczenie mają wzajemne relacje cen różnych gatunków mięsa oraz tych cen do cen potencjalnych substytutów. Z obliczonych relacji (tab. 6) wynika kilka istotnych wniosków. Po pierwsze — relacje cen różnych rodzajów mięsa, mimo podwyżek cen detalicznych, od 1985 r. pozostają bez zmian (przesunięcia miały miejsce jedynie w okresie 1980—1985). Oznacza to, że relacje te są neutralne z punktu widzenia substytucji, która mogłaby być pożądana z punktu widzenia zmian struktury dostaw i równowagi rynkowej. A zatem — jeżeli substytucja taka występuje — wymuszona jest ona strukturą podaży, a nie bodźcowym dzia-

Tab. 6. Relacje cen wybranych produktów w handlu detalicznym
Relations between the process of selected products in retail trade

Wyszczególnienie	Rok			
	1980	1985	1986	1987
schab : kurczęta	1,8	2,6	2,6	2,6
schab : wołowina z kością	3,0	2,3	2,3	2,2
schab : karp żywy	1,5	1,6	1,4	1,1
schab : filety z morszczuka	3,0	3,1	2,3	2,2
schab : wołowina bez kości	1,3	1,6	1,6	1,6
łopatka : wołowina z kością	2,0	1,3	1,3	1,3
wołowina bez kości : karp żywy	1,1	1,0	0,9	0,7
wołowina bez kości : filety z morszczuka	2,3	1,9	1,5	1,4
wołowina bez kości : kurczak	1,3	1,7	1,7	1,7
wołowina z kością : kurczak	0,6	1,2	1,2	1,2
łopatka : jaja kurze	14,0	22,7	17,3	16,3
wołowina z kością : jaja	7,1	17,0	13,0	12,2
filety z morszczuka : jaja	7,1	12,4	12,6	12,5
schab : kiszka kaszana	5,0	5,9	5,6	5,9
łopatka : kiszka kaszana	3,3	3,5	3,3	3,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny GUS, 1987 r. tab. 5 (621) oraz „Mały rocznik statystyczny 1988 r.”, tab. 5 (269), s. 273 i następane.

łaniem cen. Po drugie — od 1985 r. następuje szybkie pogorszenie relacji cen mięsa do jego substytutów: ryb i jaj. O ile w okresie 1980—1985 produkty te taniały, to kolejne lata przynoszą ich szybkie relatywne drożenie. Ryby stają się dobrem luksusowym, co z punktu widzenia zasad racjonalnego żywienia musi budzić istotny niepokój. Za substytut mięsa, w pewnym zakresie, może służyć także biały ser. Po relatywnym potaniu tego produktu do 1986 r. włącznie, rok następny przyniósł stabilizację relacji cen, co oznacza neutralizację ich bodźcowego oddziaływania.

Rynek produktów białkowych — to nie tylko rynek surowca czy półproduktów, lecz także rynek wyrobów gotowych do spożycia. Interesujące będzie zbadanie relacji cen surowców do cen przetworów oraz relacji cen przetworów do ich substytutów. Porównanie proporcji cen ukształtowanych w 1985 r. i w latach następnych do 1980 r., wskazuje, że wysokogatunkowe przetwory z mięsa (szynka, baleron, polędwica), po ich badzo silnym, relatywnym, podrożeniu w pierwszej połowie lat osiem-

Tab. 7. Proporcje cen przetworów mięsnych i ich substytutów.
Proportions between the process of meat products and their substitutes

Wyszczególnienie	1980	1985	1986
szynka wieprzowa got. : kielbasa zwyczajna	4,09	3,73	3,72
szynka wieprzowa got. : kielbasa krakowska	3,33	2,20	2,15
polędwica sopocka : kielbasa zwyczajna	5,00	4,69	4,68
polędwica sopocka : kielbasa krakowska	4,07	2,76	2,70
szynka : kiszka pasztetowa	5,45	6,01	5,83
szynka wiep. got. : kiszka kaszana	10,00	9,81	9,31
szynka : jaja	42,90	63,5	48,3
kielbasa zwyczajna : jaja	10,5	17,0	13,0
kielbasa zwyczajna : ser biały tłusty	7,5	10,6	10,8
szynka : morszczuk wędzony	3,0	5,3	4,0
kielbasa zwyczajna : morszczuk wędzony	2,2	1,4	1,1
szynka : śledź solony	10,6	9,0	5,8
szynka : śledź wędzony	7,2	6,0	5,7
kielbasa zwyczajna : śledź solony	2,6	2,4	1,6
kielbasa zwyczajna : śledź wędzony	1,8	1,6	1,1
szynka : ser „Gouda” 45% tłuszczu	3,6	3,3	3,3
kielbasa zwyczajna : ser „Gouda”	0,88	0,89	0,89
szynka : ser „Salami” 40% tłuszczu	4,30	3,90	3,90
kielbasa zwyczajna : ser „Salami”	1,1	1,0	1,1
kielbasa krakowska : ser „Salami”	1,3	1,8	1,8
baleron : kielbasa zwyczajna	3,40	3,33	3,32
szynka : ser biały tłusty	7,50	10,60	10,80

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny GUS, 1987 r. tab. 5 (621), s. 415 i 416.

dziesiątych, w stosunku do ostatnich gatunków wędlin, zaczynają stopniowo tanieć. Uruchomiony w ten sposób aktywny bodziec cenowy zachęcać będzie coraz bardziej do preferowania zakupów pierwszej z wymienionych grup wyrobów. Zauważa się ponadto podobną, jak w przypadku relacji mięso: jego substytuty, zmianę proporcji między przetworami z mięsa i ich zamiennikami. Po początkowym potanieniu jaj następuje ich gwałtowne drożenie (od 1986 r.). Systematycznie pogarsza się także relacja cen wędlin do przetworów rybnych. Ekonomizacja zachowań żywnościowych, wynikająca ze spadku dochodów realnych, przy tak ukształtowanych relacjach cenowych, oznaczać będzie dalsze ograniczenie spożycia ryb. Jedyną, jak się wydaje, pozytywną tendencją, jaka utrzymuje się od 1985 r. jest względna taniość serów twarogowych. Podobne, pozytywne, zjawisko występowało w badanych latach w kształtowaniu proporcji cen wędlin i serów dojrzewających.

Ograniczenia, na jakie natrafiają konsumenci w dążeniu do realizacji aspiracji konsumpcyjnych uruchamiają działania serwomechanizmów, służących eliminacji lub (i) łagodzeniu zakłóceń w warunkach działania. Świadomość potencjalnych trudności powoduje, że działanie serwomechanizmów ma obecnie charakter antycypacyjny. W warunkach permanentnego wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych, utrzymanie stałego poziomu spożycia (lub jego wzrost) wymaga szukania dodatkowych źródeł przychodów pieniężnych. Jednym z nich są dodatkowe nakłady pracy (w postaci przedłużonego czasu pracy bądź zwiększonej jej intensywności) w miejscu dotychczasowego zatrudnienia. Nie wszystkie przedsiębiorstwa (zakłady) i stanowiska pracy takie możliwości stwarzają. Istnieją jednak dziedziny, w których takie zachowania adaptacyjne są możliwe. Wyrazem powyższych zachowań są: po pierwsze — udział płac za godziny nadliczbowe w sumie wynagrodzeń, i po drugie — liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Z danych z roczników statystycznych wynika, iż po pierwsze — przedłużony czas pracy jest warunkiem zaspokojenia potrzeb na poziomie minimalnym w tych działach, które przy niskich płacach zasadniczych mają możliwość zatrudniania w dodatkowym czasie pracy. Szczególnie widoczne jest to w dziale „Oświata i wychowanie”, w którym płace za godziny nadliczbowe stanowią ciągle około 14% przeciętnych wynagrodzeń. Można przypuszczać, że podobna sytuacja występuje w służbie zdrowia i opiece społecznej, jednak sposób gromadzenia danych utrudnia przeprowadzenie pełnej oceny zjawiska. Z informacji zawartych w roczniku statystycznym w dziale „Ochrona zdrowia i opieka społeczna” wynika bardziej pesymistyczny obraz rzeczywistości niż ten, który kształtują dane zawarte w dziale „Wynagrodzenia”. Według tego pierwszego źródła udział przeciętnych wynagrodzeń bez płac za dyżury i godziny nadliczbowe w wynagrodzeniu całkowitym

jest znacznie niższy niż według drugiego, (obie grupy danych dotyczą pracowników pełnozatrudnionych), a na dodatek — systematycznie maleje (z 96,0% w 1980 r. do 95,1% w 1985 i 94,8% w roku 1986).

Według danych makroekonomicznych, drugim działem gospodarki, w którym tzw. nadliczbówki mają istotne znaczenie dla poziomu dochodów nominalnych, jest transport, a następnie gospodarka komunalna i przemysł. Te trzy ostatnie działy należały do czołówki pod względem poziomu zarobków, a zatem płace za godziny nadliczbowe umożliwiały im wyższy niż przeciętny stopień realizacji zamierzeń konsumpcyjnych.

Kolejną metodą osłabiania ostrości ograniczeń budżetowych jest włączenie w procesy zarabkowania kolejnych członków rodzin — zwłaszcza kobiet. Z porównania liczby kobiet pracujących (stan na 31.XII) z liczbą kobiet znajdujących się w wieku produkcyjnym (też 31.XII) wynika jednak, iż stopień aktywności zawodowej spadł z 78,7% w roku 1980 do 78,3% w 1985 r. i 77,7% w roku 1987. Świadczyłoby to, iż spadek dochodów realnych przestał być czynnikiem decydującym o stopniu produkcyjnego zaangażowania kobiet. Byłoby to jeszcze bardziej wyraźne, gdyby liczbę pracujących kobiet odnieść do całej zbiorowości kobiet zdolnych do pracy, a więc obejmującej także część kobiet powyżej górnej granicy wieku produkcyjnego.

Innym, charakterystycznym dla organizacji procesów żywienia, zjawiskiem jest zmiana charakteru zatrudnienia kobiet: według przeprowadzonych obliczeń, a dotyczących gospodarki uspołecznionej, udział kobiet zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu ulega zmniejszeniu na rzecz kobiet niepełnozatrudnionych. Świadczy o tym spadek udziału kobiet pełnozatrudnionych w ogólnej liczbie pracujących — z 94,0% w 1980 r. do 92,1% w 1985 r. i 91,2% w roku 1986. Przytoczone dotychczas liczby przeczą hipotezie, w myśl której spadek dochodów realnych spowoduje wzrost podaży kobiecej siły roboczej w warunkach, gdy nie ma odpowiedniego wzrostu dostaw towarów konsumpcyjnych na rynek. Potwierdzają one natomiast hipotezę L. Podkaminer, iż „nadmierne (w stosunku do nominalnej wartości podaży dóbr) przychody (zasoby) pieniężne konsumentów redukują podaż czasu pracy i siły roboczej”⁵. Ograniczenie zaangażowania produkcyjnego kobiet wynika także z faktu, iż ostateczny efekt ich zatrudnienia, jakim jest suma towarów i usług, które można nabyć za dodatkowe zarobki nie wytrzymuje konkurencji z takimi wartościami, jak opieka nad dziećmi i oszczędności związane z większym zaangażowaniem kobiet w sprawę gospodarstwa domowego.

Powyższe tendencje znalazły swoje potwierdzenie także w zmianach

⁵ L. Podkaminer: *Szacunki struktury i rozmiarów nierównowagi na rynkach konsumpcyjnych Polski w latach 1965—1986* PWN, Warszawa 1987, s. 180.

struktury rozdysponowania dobowego budżetu czasu. W latach osiemdziesiątych wydłużeniu uległ przeciętny czas pracy w głównym miejscu zatrudnienia przy spadku zainteresowania pracą dodatkową (spadł odsetek osób wykonujących pracę w drugim miejscu zatrudnienia i przeciętny czas dodatkowego zarobkowania). Proces ten nie objął jedynie osób samotnie wychowujących dzieci⁶.

Kolejnymi metodami osłabiania ograniczeń dochodowych są: praca zarobkowa poza granicami kraju oraz wzrost stopnia zadłużenia gospodarstw domowych. W tym pierwszym przypadku brak pełnej statystyki utrudnia dokładną analizę zjawiska. Faktem jest, iż w 1986 r. na kontraktach zagranicznych pracowało 92,7 tys. osób, tj. o 5,9% więcej niż w roku poprzednim, natomiast w 1987 r. — 86,2 tys. Można przypuszczać, że w związku z koniecznością spłaty zadłużenia zarówno wobec krajów kapitalistycznych, jak i socjalistycznych, będzie rosła ilość kontraktów i liczba pracowników wyjeżdżających. Ta grupa gospodarstw domowych, obok rodzin pozarolniczego sektora prywatnego, będzie stanowiła punkt odniesienia dla pozostałych grup społeczno-zawodowych zarówno do procesu kształtowania aspiracji konsumpcyjnych, jak i realnych zachowań rynkowych. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym sterowanie procesami rynkowymi są transferowane do kraju dochody z pracy wykonywanej za granicą nielegalnie. Pośrednim czynnikiem charakteryzującym znaczenie dochodów dewizowych dla kształtowania równowagi rynkowej jest dynamika sprzedaży towarów w sklepach PEWEX-u (i Baltony). Od 1985 r., w porównaniu do 1980 r., najbardziej dynamicznie rośnie sprzedaż produktów żywnościowych (ich zakupy były wyższe o 264,4% w 1985 r. i o 395,2% w 1987 r.), wolniej — napojów alkoholowych (+ 6,1% i + 53,3%), przy dość głębokim spadku zakupów dóbr nieżywnościowych (− 38,5% i − 2,1%). Chociaż w strukturze nabywanej żywności znaczną część, jak można przypuszczać, stanowią używki, wskaźniki dynamiki świadczą, iż przy ograniczeniu podaży na uspołecznionym rynku detalicznym konsumenci dążą do realizacji swoich aspiracji w inny sposób.

Innym zjawiskiem, mającym pewne znaczenie w kształceniu równowagi na rynkach częściowych, jest powiększanie siły ssania w wyniku rosnącego strumienia kredytów konsumpcyjnych. Połowa lat osiemdziesiątych przyniosła istotny wzrost stanu zadłużenia społeczeństwa. Saldo kredytów na konsumpcję i indywidualne budownictwo mieszkaniowe zwiększyło swój udział w globalnych dochodach nominalnych z 0,8% w roku 1980 i 0,11% w 1981 r. do 0,96% w 1983 r., by spaść do 0,78% w 1986r. (Przy ocenie tego zjawiska pamiętać trzeba, że 1% = 6,5mld zł).

⁶ *Analiza budżetu czasu ludności Polski w latach 1976 i 1984*. GUS, „Studia i Prace Statystyczne” 1987, 12.

Kredyty zmniejszają przymus oszczędzania na wydatkach bieżących, codziennych. Różnica między oprocentowaniem kredytów a oprocentowaniem wkładów pieniężnych w PKO może zachęcać do transformacji, przynajmniej części, pożyczek gotówkowych w oszczędności, a różnica stóp procentowych stanowić będzie dodatkowy generator strumieni pieniądza. Jest to prawdopodobne, mimo iż w strukturze kredytów udzielanych ludności zwiększył się skokowo udział kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe (z 19,5% w 1980 r. do 55,6% w roku 1985 i 47,3% w 1986 r.). W wyrażeniu nominalnym suma tych kredytów zwiększyła się ponad dwunastokrotnie (1986 r.: 1980 r.), podczas gdy kredyty gotówkowe — „tylko” ponad dziewięciokrotnie (975,7%), przy dodatkowych kredytach na sprzedaż ratalną (301,2%).

Ograniczenia podażowe i dochodowe wymuszają na gospodarstwach domowych poszukiwanie innych źródeł taniej żywności niż zakupy rynkowe. Jedną z takich możliwości jest wytwarzanie produktów w ramach gospodarstwa przydomowego, którym w odniesieniu do ludności miejskiej są działki pracownicze. Ich liczba rośnie systematycznie — z 393 tys. w 1970 r. do 614 tys. w roku 1980 i 918 tys. w roku 1986. Wzrostowi liczby działek towarzyszy także wzrost zajmowanej przez nie powierzchni. Do tego należało by dodać: 1) działki przydomowe uprawiane przez rodziny posiadające domki indywidualne w miastach, na których może być prowadzona w małej skali produkcja ogrodnicza i chów drobnego inwentarza, 2) działki pracownicze w rolnictwie uspołecznionym. O ich roli pisali J. Kleer i A. Woś: „zaobserwować można również prawidłowość polegającą na tym, że przy ogólnym wroście produkcji żywności na małą skalę, w okresach kiedy następuje gwałtowne pogorszenie warunków materialnych społeczeństwa lub jego grup następuje szybki wzrost znaczenia tej formy produkcji oraz zwiększony popyt na nowe działki”⁷. W warunkach deficytu żywności na rynku i względnego jej drożenia, następuje intensyfikacja produkcji. Według cytowanych autorów, w przeliczeniu na 1 ha użytkowników rolnych, wzrosła ona z 236 tys zł w 1980 r. do 264,1 tys w 1986 r., tj. o 11,5%. Znaczenie produkcji z działek polega nie tylko na tym, że sprzyja ona uniezależnieniu się od rynkowych dostaw żywności i obniża koszt wyżywienia rodzin, które działki użytkują. Rozmiary produkcji określonych rodzajów warzyw i owoców, szczególnie w latach dobrego urodzaju, przekraczają częste możliwości konsumpcyjne poszczególnych użytkowników, nawet przy uwzględnieniu przetwórstwa domowego. Nadwyżki produktów mogą być sprzedawane lub prze-

⁷ Produkcja żywności na małą skalę w wielkich aglomeracjach miejskich, w Polsce, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1988, 1, s. 6.

kazywane dalszej rodzinie. Zasięg oddziaływania na poziom i strukturę spożycia jest więc szerszy niż sam zasięg posiadania działek.

Wpływ produkcji uzyskiwanej na działkach na zaspokojenie potrzeb jest pochodną nie tylko jej wielkości, lecz także jej struktury. Dominuje w niej produkcja warzyw i owoców, co wynika m. in. z ograniczeń typu administracyjnego (zakaz chowu zwierząt i uprawy ziemniaków na terenie miejskich działek pracowniczych). Pozyskiwanie przez samozaopatrzenie warzyw i owoców pozwala z jednej strony na łagodzenie skutków wzrostu cen tych artykułów i ich przetworów, a z drugiej — na możliwość przerzucania zaoszczędzonych dzięki samozaopatrzeniu środków pieniężnych — na rynek artykułów szczególnie pożądanых (mięsa i jego przetworów).

Syntetycznym wyrazem znaczenia działek w zaspokajaniu potrzeb jest udział dochodów płynących z tego źródła w dochodach całkowitych. Wskaźnik ten zwiększył się w latach 1980—1985 z 2,0% do 3,1% w rodzinach pracowniczych — robotniczych, z 0,8% do 2,1% w rodzinach pracowniczych — nierobotniczych i z 3,1% do 6,7% w rodzinach emerytów i rencistów. Równocześnie udział żywności pochodzącej z działek w całkowitym jej spożyciu wyniósł w 1985 r. kolejno: 7,1%, 5,0% i 6,9%, przy czym z uwagi na duże prawdopodobieństwo niedoszacowania wielkości samozaopatrzenia w przetwory owocowe wskaźniki te należy uznać za minimalne.

Generalnie rzecz biorąc, reakcją gospodarstw domowych na zewnętrzne bariery zaspokojenia potrzeb jest zwiększenie zaangażowania kobiet i innych członków rodzin w procesy samozaopatrzenia przy zmniejszeniu stopnia włączenia kobiet w pracę zarobkową poza domem. Równocześnie zwiększa się znaczenie innych, niż podejmowanie pracy w dodatkowym, uspołecznionym, miejscu zatrudnienia, metod obchodzenia barier dochodowych.

РЕЗЮМЕ

В половине 80-ых годов сформировались новые, нетипичные условия выбора у потребителей. Они проявлялись в следующем: в дальнейшем снижении поставок многих потребительских товаров, как продовольственных, так и промышленных (на душу населения и на единицу потребления), в значительно пониженных по сравнению с 1980 годом реальных доходах при растущей дифференциации уровня зажиточности домашних хозяйств, в ежегодных резких изменениях микроструктуры и макроструктуры цен. Защитная реакция домашних хозяйств проявилась в следующем: в поисках добавочных источников доходов за границей, в растущей степени задолженности семей при увеличении размера покупок продовольственных продуктов на валюту, в росте степени самоснабжения продуктами при снижении профессиональной занятости женщин вне дома, приведшем к снижению показателя профессио-

нальной активизации женщин. Изменяется также характер занятости женщин: снижается число занятых на полную ставку в пользу работающих на неполную ставку.

Сформированная конфигурация цен приводит к дальнейшему давлению на рынок мяса и мясопродуктов, чему способствует также неудовлетворительное положение на рынке многих субститутов этих продуктов.

S U M M A R Y

In the middle of the 1980s new atypical conditions of the consumers' choices were created. They manifested themselves in: permanent drop of the supply of many consumer's goods, both food and non-food ones (per one inhabitant and one consumption unit), considerably lower than in 1980 actual income with increasing differentiation of the standard of homesteads and yearly, rapid changes of micro- and macro-structure of the process. The signs of the defensive reactions on the part of homesteads were: seeking additional incomes abroad, an increasing degree of debts in families with growing purchase of food for hard currency, and a greater degree of self-supply in food with simultaneously decreasing involvement of women in professional work outside home, which was expressed in a drop of the index of professional activization. The character of women's employment has changed too — there is a smaller number of those who work full-time for the advantage of part-time workers.

A further pressure on the meat market and meat products follows from the present relations of prices and this is favoured by a disadvantageous situation in the markets of the many substitutes of these products.

